№ 124. Kraków 20 Lipca.—Piątek. Rok 1849.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 groszy.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

☞ Z wczorajszéj poczty nieodebraliśmy żadnych gazet francuskich i pruskich; przeto dzisiejszy Numer wychodzi w półarkuszu. Obowiązkiem Redakcyi będzie wynagrodzić PP. Prenumeratorom ten uszczérbek.

Warszawa. Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego. — Z Bożéj łaski my Mikołaj pierwszy cesarz i samowładzca wszech Rossyi, król Polski, etc. etc. W dalszem rozwinięciu prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiem, pod dniem **25** czerwca (**7** lipca) **1846** r. najmiłościwiéj przez nas nadanego, postanowiliśmy i stanowiemy: — Artykuł **1.** Każda z gubernii Królestwa Polskiego mieć będzie swojego marszałka szlachty. — Art. **2.** Marszałkowie szlachty przeznaczeni będą na ten urząd i uwalniani z takowego przez nas, na przedstawienie namiestnika naszego w Królestwie Polskiem. — Art. **3.** Godność ta udzieloną będzie osobom posiadającym szlachectwo dziedziczne, bądź nie zostającym w służbie rządowéj, bądź też sprawującym urzędy, tak wojskowe, jako i cywilne. — Art. **4.** Marszałkowie szlachty wyznaczeni będą na przeciąg lat **3**ch. — Art. **5.** Wybrani przez nas marszałkowie szlachty wykonywać będą przysięgę na wierność służby na tym urzędzie, według roty, jaka następnie wskazaną zostanie. — Art. **6.** Gubernialni marszałkowie szlachty w każdéj gubernii, jako reprezentanci całego jéj stanu szlacheckiego, przewodniczyć będą w ustanowionych nateraz przy gubernatorach cywilnych deputacyach szlacheckich, w składzie oznaczonym przez art. **72** prawa z dnia **25** czerwca (**7** lipca) **1836** r. o szlachectwie w Królestwie Polskiem. — Art. **7.** Istniejące obecnie przy deputacyach szlacheckich kancelarye przechodzą pod rozkazy marszałków szlachty. Kancelarye te przybiorą nazwanie kancelaryi marszałków szlachty. — Art. **8.** Marszałkowie szlachty uważani być mają za zostających w czynnéj służbie rządowéj, i jeżeli nie posiadają wyższéj rangi, to przez czas urzędowania zaliczeni być mają do klasy **4**éj oraz używać tytułu téj klasie właściwego i wszelkich prerogatyw na zasadzie przepisów obowiązujących, zapewnionych urzędnikom wczynnéj służbie rządow. będącym. Art. **9.** Marszałkowie szlachty wybrani z pomiędzy urzędników, zachowują mundur do ich urzędów i godności przywiązany; uwolnieni ze służby wojskowéj lub cywilnéj z prawem noszenia munduru, zatrzymują takowy; uwolnieni zaś bez prawa noszenia munduru, lub wybrani z liczby szlachty niezostającéj na żadném urzędowaniu, nosić mają mundur obywatelski właściwéj gubernii z haftem złotym na kołnierzu, mankietach i kieszeniach. — Art. **10.** Marszałkowie szlachty zależą bezpośrednio od namiestnika naszego Królestwa Polskiego i od rady administracyjnéj. — Art. **11.** Marszałkowie szlachty czynić mają przedstawienia do namiestnika Królestwa w formie raportów; z innemi zaś władzami rządowemi znosić się będą przez odezwy. — Art. **12.** W razie zasiadania łącznie z gubernatorami cywilnymi, marszałkowie szlachty zajmować mają pierwsze miejsce po tychże. — Art. **13.** Ilekroć z obowiązków służby obecność marszałka szlachty w mieście gubernialném niebędzie potrzebną, wolno mu jest podług woli oddalać się z takowego; obowiązany jest wszakże uprzedzać gubernatora, dokąd i na jak długi przeciąg czasu się udaje, w celu, iżby w razie zachodzącéj potrzeby mógł być w interesie służby do miasta gubernialnego zaproszony. — Na wydalenie się dłuższe za granicę, marszałek szlachty winien otrzymywać zezwolenie namiestnika. — Art. **14.** Do marszałków szlachty należyć będzie wybór i przedstawienie kandydatów na sędziów pokoju, tudzież na prezydujących i członków rad szczegółowych opiekuńczych Instytutów dobroczynnych. — Art. **15.** Dozwala się marszałkom szlachty: *a)* Udzielać gubernatorom cywilnym wiadomości i spostrzeżenia swoje w przedmiocie potrzeb gubernii, środków zaspokojenia tychże i jéj stanu w ogólności, a w razie potrzeby czynić przedstawienia i do namiestnika Królestwa: *b)* Zbierać, na mocy szczególnego zezwolenia namiestnika lub rady administracyjnéj, od szlachty i właścicieli dóbr nieruchomych, dobrowolne, stałe lub jednorazowe składki na przedmioty dobra ogólnego. — Art. **16.** Niejest wolno na marszałków szlachty wkładać czynności ich powołaniu przeciwnych i obecnemi rozporządzeniami niewskazanych. — Art. **17.** Jako przewodniczący w deputacyach szlacheckich, marszałkowie szlachty, łącznie z temiż, trudnić się będą prowadzeniem ksiąg genealogicznych szlacheckich, stosownie do przepisów objętych art: **9, 91, 52, 93, 94** i **95.** prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiem. Art. **18.** W razie potrzeby wydawać oni będą świadectwa o sprawowaniu się, sposobie życia i stanie majątkowym szlachty. Art. **19.** Do nich należy: *a)* Czuwanie nad ścisłém zachowywaniem wzajemnych obowiązków pomiędzy właścicielami dóbr, tak szlachtą jako i nieszlachtą, a zamieszkałymi w tychże dobrach włościanami, opierając się na kontraktach, opisach i tabelach prestacyjnych; *b)* Zasłanianie włościan od nadużyć wydarzyć się mogących ze strony właścieli dóbr, ich dzierżawców i rządców. Art. **20.** W obu powyższych przypadkach szczególniéj pieczy marszałków szlachty poruczonych, obowiązani są ciż, w razie dostrzeżenia ze strony dziedzica jakowéj niesprawiedliwości, lub nadużycia praw mu służących, zwracać uwagę tegoż dziedzica na właściwe jego obowiązki, wskazać mu w czém od nich odstępuje, żądać od niego zaprzestania nieprawych czynności; gdyby zaś napomnienia ich pozostawały bez skutku, winni są donosić wyższym władzom administracyjnym właściwym o dostrzeżonych zboczeniach, w celu przedsięwzięcia dalszych środków, zboczenia te powściągnąć zdolnych, a gdyby i doniesienie to nieskutkowało, lub gdyby uznali niewłaściwość przedsięwzięcia jakowych środków ogólnych, wolno im uczynić bezpośrednio przedstawienie do namiestnika Królestwa. W czasie przedsiębranego przez dziedzica oczynszowania włościan w jego dobrach osiadłych, marszałkowie szlachty czuwać mają nad tém, iżby na włościan nie były wkładane obowiązki zbyt uciążliwe i zagrażające im zniszczeniem. — Artyk. **22**gi. Do obowiązków marszałków szlachty należy zachęcać dziedziców dóbr do obmyślenia dla włościan w ich dobrach osiadłych, w razie głodu skutkiem nieurodzaju lub innych klęsk wynikłego, środków do utrzymania życia i innego rodzaju zapomóg. — Art. **23.** Gdy życzeniem jest rządu, iżby stan szlachecki przez panującą w nim zgodę był przykładem dla innych stanów, przeto marszałkowie szlachty, skłaniać mają dziedziców dóbr do załatwiania sporów granicznych, na drodze dobrowolnéj ugody i do polubownego rozgraniczenia się, jak niemniéj do zamiany porozrzucanych gruntów, na bliższe jednéj posiadłości dotykające. — Art. **24.** Opieka nad wszystkiemi istniejącemi w każdéj gubernii zakładami dobroczynnemi, należy do marszałków szlachty; i każdy z nich, ilekroć znajdować się będzie w Warszawie, zasiadać ma z urzędu, dla przedmiotów właściwéj gubernii dotyczących, w radzie głównéj opiekuńczéj. — Art. **25.** Wykonanie niniejszego Naszego postanowienia, mającego być w Dzienniku praw zamieszczonem, niemniéj przepisanie organizacyi dla kancelaryi marszałków szlachty, naszemu namiestnikowi Królestwa Polskiego i radzie administracyjnéj polecamy. — Dan w Warszawie **31** maja (**12** czerwca) **1849** r. (podpisano) MIKOŁAJ. Przez cesarza i króla, minister sekretarz Stanu Ig. *Turkułł*.

Dzienniki pragskie donoszą, iż panowie Szafarzyk i Erben odebrali wezwanie od ministerstwa sprawiedliwości, zapraszające ich na **1**szy Sierpnia do Wiédnia; albowiem około tego czasu rozpocznie prace swoje komisya mająca utworzyć prawną i polityczną terminologię dla wszystkich plemion Słowiańskich w Austryi; p. Szafarzyk wybrany jest na dyrektora téj komisyi, p. Erben na głównego współpracownika w języku czeskim. — Niewiadomo nam kto jest powołany do ułożenia terminologii polskiéj, z którą wszakże najmniéj będzie kłopotu; my bowiem w Królestwie kongresowém i Krakowie oddawna mamy wyrobiony język prawny i administracyjny, dość więc zastósować go zręcznie do prawa i administracyi austryackiéj.

AUSTRYA.

Wiedeń 18 lipca. *(Z teatru wojny.)* Według prywatnych wiadomości z Nagy-Igmund z dnia wczorajszego i z Peszt u z dn. onegdajszego, Węgrzy w niedzielę **15**go powtórnie usiłowali przedrzeć się pod Waitzen. W tym celu rzucili się z wielką gwałtownością na oddział główněj armii rosyjskiéj pod dowództwem księcia feldm. Paskiewicza zostającéj. Rosyanie cofnęli się

około południa do Duna-Kesz. Lecz na prawym brzegu Dunaju zaczęło działać wojsko cesarskie a zarazem wyruszyła z Pesztu dywizya Ramberg, przez co powstańcy z kilku stron okoleni zmuszeni byli cofnąć się do Komarna.

— Wczoraj korpus Rosyjski jen. Paniutyna wyruszył do Pesztu. Główna kwatera wkrótce także opuści Nagy-Igmund.

— Z Siedmiogrodu nadeszła wiadomość, że powstańcy pod Bystrzycą znaczną ponieśli klęskę przyczem Rosyanie zabrali im 12 armat. Następnie korpus jen. Grotenhielm wkroczył do Hermansztadu.

— 13go b. m. ban Jellaczycz wyruszył z Soove aby uderzyć na Węgrów, którzy w sile 30,000 ludzi stoją pod Hegyes w bliskości Teresiopola. (G. W.)

— *Presse* donosi, że armia węgierska podzieliła się na dwie części z których jedna działa pod Komarnem, Granem i Waitzen pod dowództwem Görgeya, Klapki i Guyona — druga zaś pod Szegedynem, w Banacie i Siedmiogrodzie pod rozkazami Bema, Perczela, Aulicha i Veczeya; Dembiński objął dowództwo nad całą armią Węgierską i ma tytuł wodza naczelnego. Damjanicz jest tymczasowym ministrem wojny.

Lloyd zawiera następujące urzędowe rozporządzenie władz węgierskich:

„Do p. Feldmarszałka porucznika Dembińskiego! Peszt 2 lipca. Ogłasza się rozporządzenie na mocy którego p. feldm. porucznik upoważniony zostaje do wydawania wszelkich rozkazów dotyczących działań wojennych, obozów, zaopatrzenia wojska, słowem wszystkich rzeczy wojennych, i rozporządzenia w ten sposób jak tego obecne ważne okoliczności i dobro kraju wymagają. Całéj zaś armii i wszystkim wojskowym wyższego i niższego stopnia, poleca się niniejszym pod najsurowszą odpowiedzialnością, aby nadmienionemu panu feldmarszałkowi we wszystkiém byli posłuszni, i rozkazy jego wykonywali.

(podp.) *Łazarz Meszaros*, feldm. por.

— Listy z Pesztu pod datą 15 lipca donoszą, że w dniu tym mały korpus rosyjski z oddziałem kozaków obsadził tę stolicę. Księcia Paskiewicza oczekiwano tam co chwila. Banknoty Koszutha musiano natychmiast składać za pokwitowaniem władzy wojskowéj, w skutku czego taki powstał brak środków obiegowych, że rada gminna ujrzała się zmuszoną zaciągnąć od kupiectwa pożyczkę 30,000 złr. m. k. w banknotach austryackich i rozdzielać je za kwitami obywatelom miasta.

Gazeta preszburska zawiera następujący wyrok: Teodor Brand rodem z Wrocławia w Prusach, liczący lat 21, wyznania ewangielickiego, bezżenny, zecer drukarski, przy podniesionéj istocie czynu z własnego wyznania że przez długi czas był tajnym korespondentem „gazety wrocławskiéj“ i pod zmyślonym adresem udzielał jéj listownie rozmaitych wiadomości z teatru wojny przekształcających rzeczywiste fakta i ubliżających honorowi ces. austryackiego i ces. rosyjskiego wojska z tych zaś listów kilka na poczcie przytrzymano do których się przyznał, na zasadzie praw istniejących za występne rozsiewanie fałszywych i znieważających pogłosek, skazany został na pięcioletnie roboty w fortecy w lekkich kajdanach, który to wyrok po sądowem zatwierdzeniu ogłasza się.

Preszburg 14 lipca. Od c. k. sądu wojennego. (Lld.)

— Czytamy w *Ost-Deutsche Post* „Głównym zamiarem Bema jest oswobodzić Petrowaradyn, wpaść następnie do Kroacyi i przedrzeć się do Adryatyckiego morza. Gdyby mu się ten plan powiódł nietylko otworzyłby korpusowi swojemu drogę do odwrotu, ale nadto mógłby zagrozić prawemu skrzydłu armii naddunajskiéj. Wypadałoby więc wesprzeć bana znacznemi posiłkami. Spodziewano się, że feldm. Nugent który stał już w Warazdyniu przyjdzie banowi w pomoc, lecz feldm. uznał za potrzebne zająć wyspę Mur i posunąć się ku jezioru Balaton. Siła Madziarów pod Perlaszem i Titelem ma wynosić 11,000 ludzi.

NIEMCY.

Berlin 17 lipca. (*Wybory. Sprawa duńska*). Dzisiaj odbyły się wybory pierwiastkowe i wypadły w duchu konserwacyjno-konstytucyjnym. Na 1260 obranych wyborców miasta Berlina 5 tylko należy do stronnictwa demokratycznego a 12tu jest wątpliwéj wiary politycznéj. Skrajnia prawa strona także jest słabo zastąpiona i między wybranymi najwięcéj 200 liczy stronników. Chociaż w niektórych okręgach większość praw wyborców wstrzymała się od wyborów, w ogóle jednakże znaczna większość miała w nich udział. Między wybranymi są: minister wojny v. Strotha, jenerał Reiher, pułkownik Griesheim, prezydent policyi v. Hinkeldey, podsekretarz stanu Pommer-Esche, hr. Oriolla itd.

Główne zasady pokoju mającego się zawrzeć z Danią są następujące: Szlezwik uzyskuje administracyjną i prawodawczą niepodległość bez naruszania politycznego związku z Danią. Holsztyn i Lauenburg pozostają częściami państwa niemieckiego, ich stosunek do tegoż oznaczy się przy zbiorowem ukonstytuowaniu przyszłego państwa. Książe Fryderyk VII nada tym dwom krajom konstytucyą i tenże weźmie inicyatywę w uregulowaniu następstwa tronu. Do układu o zawieszenie broni tyle jeszcze dodać wypada, że 6000 Prusaków ma zajmować południowy Szlezwik; północny zajęty będzie przez jakieś mocarstwo neutralne. Dania chciała zrazu aby Rossyanie zajęli tę część kraju, Prusy zaś chciały wezwać do tego Anglików; gdy zaś niemogło przyjść w tym względzie do zgody, zdaje się zatém że Szwedzkie wojsko przyzwane będzie do obsadzenia północnego Szlezwiku na czas zawieszenia broni.

(*Z teatru wojny Badeńskiéj*). Książe Pruski ma tak długo pozostać na samem krańcu W. ks. Badeńskiego dopóki tamże spokojność nie będzie zupełnie przywrócona a mianowicie dopóki nie będzie rękojmi że powstańcy przestaną niepokoić Niemiec ze Szwajcaryi. W tym celu Prusy mają wejść w układy z rządem Szwajcarskim pod względem chroniących się do tego kraju powstańców i postawieniem znacznéj siły nad granicą Szwajcarską wymusić sobie korzystny tychże układów rezultat.

Od pruskiego majora Hindersin wziętego w niewolę przez powstańców i osadzonego w Rasztatt nadeszły ztamtąd listy pod datą 10 b. m. komendant twierdzy uprzedził bowiem wszystkich jeńców, że wyśle parlamentarza do pruskiego obozu i dozwolił, aby tenże wziął od nich listy do rodziny. Major Hindersin i wielu innych oficerów korzystało z téj sposobności. Wszyscy zapewniają, że obchodzenie się powstańców z jeńcami nic niezostawia do życzenia i że prócz utraty wolności żadnego niedoznają cierpienia. O wewnętrznych stosunkach Rasztattu piszący musiał naturalnie z wielką mówić ostrożnością; z niektórych wszakże ustępów listu wnosić można, że o poddaniu się twierdzy odtąd niema mowy, owszem energiczne czynią przygotowania do obrony; przytém zapasy żywności i amunicyi jeszcze na długi czas wystarczyć mogą. (G. Slas.)

WŁOCHY.

A więc pokonali Gallowie stary Rzym! Ostatnią twierdzę Włoskiéj rewolucyi upokorzyli! Dwie okoliczności przy obsadzeniu Rzymu niezwykłe, nasamprzód: zwyciężeni Rzymianie nie schlebiają podle zwycięzcom, powtóre: Francuzi dotąd ani jednego z swoich nieprzyjaciół nie rozstrzelali, nie uwięzili, co więcéj! ani jednego dziennika rzymskiego nie zawiesili, chociaż wszystkie gromy i błyskawice na wojsko francuskie miotają. Francuzi starają się przedewszystkiém silnie w Rzymie usadowić, na wszyskich główniejszych miejscach, placach i t. d. zatoczono działa; główny korpus dotąd jeszcze nie stoi po kwaterach lecz rozłożył się taborem na Hiszpańskim placu z działami.

O papieżu ani wzmianki w żadném ogłoszeniu, tylko „porządek i spokój“ hasłem jest wszystkich francuskich urzędowych proklamacyj, jednak chorągiew papieską wywieszono na wieży kościoła ś. Piotra.

Zachowanie się Rzymian ku Francuzom nagle wielce nieprzyjacielskie, a chociaż Garybaldi z najdzielniejszym wojownikiem Rzym opuścił, chociaż republikańskie kluby z miasta wyszły, chociaż naczelnicy powstania umknęli, przecież prawie wszyscy mieszkańcy tak się z Francuzami obchodzą, jakby z niemi ciągle jeszcze walczyli. Już dwóch oficerów i około 10 żołnierzy w ulicach Rzymu zamordowano, a szyderstwo i pogróżki spotykają Francuza wszędzie gdzie się tylko pokaże.

Takiego sposobu myślenia nie wykorzeni ani stan oblężenia, ani surowość prawa wojennego, a francuskie wojsko jeżeli nie zechce opuścić Rzymu, będzie musiało taką grać w mieście rolę jaką niegdyś najęte Niemcy lub niedawno kupione Szwajcary.

Jaki obrót jeszcze rzeczy w Italii wezmą trudno przewidzieć, lecz kto wie czy Francuzi tego samego Rzymu któren z takim uporem dobywali nie będą musieli wkrótce sami bronić?

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 19 Lipca. Pruski kurant 7. — Imperyały ros. 35. 5. — Ruble srebrne nowe 101. — — Dukaty 20. złp. 10. — Listy zastawne Król. Polsk. 97 1/2.

Kurs wiédeński z dnia 17 Lipca. Metaliki 5% 93 5/8. — Metaliki 4% 74. — Metaliki 2 1/2% 48 1/2. — Akcye Banku wiédeńsk. 1045. — Akcye Kolei żelaznéj 112. — Dukaty austryackie 27 1/4. — Srebro 17. — Imperyały ros. 9. 44.

Kurs wrocławski z dnia 17 Lipca. Polskie papiery 95 1/4. — Listy zastawne Król. Pol. 92 1/4. — Akcye kolei żelaznéj Krak. górno-szląskiéj 60 1/12.

Kurs lwowski z dnia 16 Lipca. Dukat holenderski Złr. 5 45 kr. — Dukat austryacki 5 46. — Półimperyały ros. 9 44. — Polski kurant 1 24. — Rubel sr. ros. 1 53. Galicyjskie Listy zastawne 104.

W DRUKARNI CZASU.